

Upadki groźnych meteorytów nie są przypadkiem

16 października 2014

Nowa analiza naukowców z Hiszpanii pokazuje, że pojawianie się potężnych meteorów, podobnych do tego, który spadł w lutym 2013 nad Czelabińskiem to nie jest coś niezwykłego.

Pracownicy Uniwersytetu Complutense w Madrycie analizowali dane z czujników infradźwięków, które zostały zainstalowane w celu wykrywania nielegalnych wybuchów jądrowych na naszej planecie. Dzięki temu zarejestrowane zostały praktycznie wszystkie duże meteory, które spadły na naszą planetę od roku 2000 do 2014.

Okazało się, że w tym czasie było przynajmniej 26 sporych meteorów, które znalazły się w atmosferze. Wielkość eksplozji, które temu towarzyszyły miały za każdym razem wielkość powyżej jednej kilotony TNT.

Jak się okazało, kilka impaktów miało miejsce niemal w tym samym czasie, ale w innym roku. Na przykład meteor czelabiński spadł 15 lutego 2013, a 18 lutego 2000 roku doszło do podobnego incydentu na Morzu Południowochińskim. Oznacza to, że mniej więcej tego samego dnia odnotowano upadek obiektu na prawie tej samej szerokości geograficznej.

Hiszpańscy naukowcy przyznają, że ilość zbadanych w ten sposób meteorów nie jest duża, ale analiza statystyczna wskazuje, że najprawdopodobniej nie są to tylko zdarzenia losowe, ale występują okresowe szczyty obecności meteoroidów znajdujących się w przestrzeni kosmicznej przemierzanej przez naszą planetę.

Miłośnicy nocnego nieba i, oczywiście, sami naukowcy są świadomi istnienia sezonowych deszczów meteorytów, które są przeważnie fragmentami komet. Obiekty te wchodzą w atmosferę

Ziemi i przeważnie spalają się w niej. Jednak strumienie kosmicznego gruzu mogą też pochodzić z większych obiektów, na przykład mogą to być szczątki dużych asteroid, rozbitych przez kolizje z innymi ciałami niebieskimi w Układzie Słonecznym, na przykład z pasa asteroid.

Autorzy wspomnianej pracy naukowej mają nadzieję, że ich badania będą zachęcać innych do dalszej analizy tego zagadnienia. Upadek odpowiednio dużego meteorytu może doprowadzić do śmierci od 1000 do nawet 100 tysięcy osób, zatem sprawa jest bardzo poważna.

Gdyby udało się potwierdzić teorię sezonowości niektórych zjawisk tego typu byłby to niewątpliwie znaczny krok na drodze do przewidywania kolejnych kolizji, aby ludzkość nie była tak zaskakiwana jak w przypadku obiektu, który spadł nad Uralem.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)